

Start-upy w logistyce – przepustka do rynku

Tomasz Janiak

Sieć Badawcza ŁUKASIEWICZ – Instytut Logistyki i Magazynowania

Start-upy są najczęściej kojarzone z innowacyjnością, przedsiębiorczością, nowym – nieobarczonym „klasycznymi” rozwiązaniami – spojrzeniem na rzeczywistość. Do tych cech należy dodać trafną identyfikację potrzeb nowych klientów, którymi są najczęściej milenialsi. Otwarte pozostaje pytanie, które pomysły zostaną z powodzeniem wdrożone przez przedsiębiorstwa, a które szybko znikną z rynku z powodu braku dalszego finansowania lub prób pozycjonowania nietrafionego produktu.

Temat start-upów – od kilku lat obecny na scenie logistycznej – jest coraz częściej poruszany w takich krajach jak Niemcy czy Holandia. Obserwacja tych rynków wskazuje, że powstawaniu i rozwojowi startupów w branży logistycznej sprzyja nastawienie dużych graczy (w tym inwestorów) na innowacyjność, kreatywność, poszukiwanie nowych modeli biznesowych, a także przychylność całego środowiska logistycznego, a zwłaszcza opiniotwórczych gremiów i organizacji branżowych. Dzięki takiemu podejściu możliwe jest powstawanie różnego rodzaju inicjatyw o charakterze instytucjonalnym. Jedną z nich jest utworzony w 2018 r. Digital Hub Logistics Hamburg, centrum kompetencji skupiające liderów rynku, małe i średnie przedsiębiorstwa, ośrodki badawcze i instytucje edukacyjne oraz właśnie start-upy. Jednym z nadrzędnych celów jest wspieranie projektów związanych z transformacją cyfrową. Rok po uruchomieniu ośrodka w Hamburgu działa w nim 11 startupów i 8 partnerów z przemysłu, poszerzając współpracę z inwestorami i kolejnymi przedsiębiorstwami. Digital Hub Logistics Hamburg jest jednym z 12 niemieckich centrów działających patronatem Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Technologii oraz organizacji BITKOM.

Innym skutecznym przykładem pobudzania przedsiębiorczości i innowacyjności młodych talentów są międzynarodowe konkursy z udziałem startupów. Ich organizatorami są także imprezy targowe (np. LogiMAT w Stuttgarcie). Dużym sukcesem zakończyła się zorganizowana 24 maja br. w holenderskim Amersfoort druga edycja prestiżowego European Supply Chain Start-up Contest przez wydawnictwo Supply Chain Media. W gronie

pięciu finalistów znalazły się firmy ze Szwajcarii, Holandii, Niemiec i Ukrainy.

Jeszcze większe znaczenie wizerunkowe dla młodej generacji logistyków miało dopuszczenie w tym roku po raz pierwszy startupów do ścisłego grona firm pretendujących do „logistycznego Oscara”, czyli nagrody IFOY (International Intralogistics and Forklift Truck of the Year).

Opisane przykłady dwóch firm i ich rozwiązań doskonale wpisują się w koncepcję Przemysłu 4.0., zwłaszcza w wymiarze społecznym, uwzględniającym współpracę człowieka z maszyną.

Magazino – rewolucja nie tylko w magazynie ...

Pierwsze spotkanie naszej redakcji z przedstawicielami monachijskiego start-upu Magazino miało miejsce podczas targów CeMAT 2016 w Hanowerze. Niepozorne stoisko (przynajmniej – w porównaniu z takimi graczami jak Dematic czy Vanderlande), przyciągało uwagę zwiedzających dzięki pokazom wyjątkowych zdolności robota komplekcyjnego pod nazwą TORU, poruszającego się wzdłuż regału i pobierającego niewielkie opakowania z różnych wysokości.

Nasi rozmówcy – Frederik Brantner (CEO) i Florin Wahl (szef PR) – nie spodziewali się, że utworzony zaledwie 2 lata wcześniej start-up i jego know-how odniosą wielki sukces w logistyce magazynowej. Florin Wahl poproszony o wypowiedź dla naszego czasopisma na temat przyszłości tego typu urządzeń wymienił wśród ich zalet analizowanie warunków otoczenia dzięki wykorzystaniu



Robot kompletacyjny TORU firmy Magazino.
Fot. Tomasz Janiak

kamer 3D i wielu sensorów, a tym samym „rozumienie” topologii magazynu. W wywiadzie dla „Logistyki” (nr 4/2016) podkreślał, że „roboty nie nauczą się od razu wszystkiego, ale mogą przejąć na siebie wiele zadań wymagających dużego wysiłku fizycznego. Może to być np. kompletacja z dolnych i górnych poziomów regałów, realizacja zleceń wymagających przebycia długich dystansów w magazynie, praca w dni wolne i święta, czy czynności manipulacyjne związane z przenoszeniem bardzo ciężkich ładunków”.

Dziś Magazino jest bodaj najbardziej rozpoznawalnym start-upem logistycznym w nie tylko w Niemczech. Paszportem do prawdziwego biznesu było nawiązanie współpracy z Fiege Logistik i wdrożeniem urządzeń w centrach logistycznych Zalando. Przełomem w komercjalizacji know-how Magazino okazał się zawarty w 2017 r. kontrakt właśnie z firmą Fiege Logistik, która zamówiła 30 aż robotów kompletacyjnych.

Kolejnym ważnym krokiem w rozwoju firmy było doskonalenie komunikacji robotów z systemami IT. W tym roku na targach LogiMAT Magazino zaprezentował nowy interfejs użytkownika – ARC

(Advanced Robot Control), łączący urządzenia z systemem zarządzania towarami, pozwalający na monitorowanie pracy każdego pracującego autonomicznie robota, a także całej floty.

Obecnie zespół firmy MAGAZINO – stworzonej przez 3 studentów Politechniki w Monachium – liczy ponad 100 specjalistów, a sama organizacja jest zaliczana do grona najważniejszych europejskich start-upów w sferze robotyki. Nowymi inwestorami są firmy Körber, Zalando i Fiege. Dzięki temu start-up uzyskał nowe finansowanie w wysokości 20 mln euro.

W 2017 r. start-up został doceniony przez Niemiecki Związek Inżynierów (VDI), uzyskując prestiżowe wyróżnienie Innovation Award Product Logistics. Rok później na targach LogiMAT w Stuttgarcie robot SOTO uzyskał nagrodę „Najlepszy Produkt”. Na początku tego roku Magazino odnotował udany debiut w USA dzięki obecności na targach PROMAT w Chicago. Nie należy zapominać, że już sama obecność firm z Europy w tak ważnym evencie jak PROMAT jest sukcesem. Przedstawiciele Magazino, mimo iż początkowo wyrażali obawy przed przyjęciem przez amerykańskich specjalistów i frekwencją na stoisku, po zakończeniu wydarzenia nie kryli zadowolenia. W przyszłym roku Magazino weźmie udział w targach MODEX w Atlancie, co oznacza, że firma dostrzega szansę wdrożenia robota TORU na rynku amerykańskim.

Bardzo ciekawym aspektem strategii rozwoju Magazino jest to, że spółka nie ogranicza się tylko do projektowania zaawansowanych urządzeń, ale prowadzi także działalność popularyzatorską, wykorzystując wiedzę ekspercką i wnioski z wdrożeń. Przykładem takiego działania jest wydanie w maju br. opracowania studialnego („białej księgi”) pt. „Advanced Robotics”, zawierającego prognozę dla takich obszarów jak handel omnikanalowy i fulfilment do roku 2025. Publikacja powstała we współpracy z 40 ekspertami i zawiera m.in. scenariusze rozwoju robotyzacji. Start-up przeprowadził diagnozę rynku we współpracy z ASICS, Zalando, Fiege Logistik, BAUR, BLG Logistik, MediaMarkt-Saturn i ARVATO. Samo opracowanie to solidna dawka wiedzy eksperckiej, która może zainspirować i zachęcić przedsiębiorstwa do wdrażania nowych rozwiązań wychodzącym naprzeciw koncepcji Przemysłu 4.0.

ProGlove – nowy wymiar automatycznej identyfikacji

Podobnie przebiegała kariera start-upu ProGlove, który ma szansę zrewolucjonizować automatyczną identyfikację nie tylko w magazynach, ale także w produkcji i handlu detalicznym. Firma powstała również w 2014 r. w Monachium z inicjatywy Paula Guenthnera, byłego pracownika BMW, uzyskując finansowanie na start w wysokości 2 mln USD.

ProGlove jest laureatem nagrody „Najlepszy Produkt” na tegorocznych targach LogiMAT. Na kolejny spektakularny sukces nie trzeba było długo czekać. Zdobyte w kwietniu br. wspomnianej już nagrody IFOY w nowej kategorii „Startup Roku” przyciągnęło uwagę inwestorów. Rozwiązanie pod nazwą ProGlove Mark 2 przeszło pomyślnie testy tzw. badania kontrolnego innowacyjności, któ-

pracownika. Szybkie ładowanie baterii, pozwalającej na pracę do dwóch zmian i odległości skanowania do ok. 2 m. to dodatkowe atuty. Urządzenie jest obecnie najmniejszym i najlżejszym skanerem kodów kreskowych na świecie (wazy zaledwie 40 g).

Jedno z pierwszych wdrożeń rozwiązania pod nazwą ProGlove Mark był magazyn DB Schenker w Eiching pod Monachium. W maju br. biuro prasowe ProGlove poinformowało o kolejnym sukcesie wdrożeniowym, tym razem w magazynie centralnym firmy IKEA w Niemczech. W komunikacie prasowym podkreślono także pozytywne nastawienie pracowników do pracy nowym skanerem.

Obecnie firma ProGlove mieści się w dwóch lokalizacjach – w Monachium i Chicago, zatrudniając 130 specjalistów z 40 krajów. W 2018 r. uzyskała kolejne finansowanie w wysokości 6,7 mln USD. W gronie inwestorów jest m.in. Intel Capital.



„Inteligentna rękawica” ze skanerem kodów kreskowych firmy ProGlove.
Fot. Rafał Rokicki

re były wystarczającą rekomendacją dla 29 jurorów, reprezentujących światowe media branżowe. Okazało się, że produkt nazywany przez ekspertów „inteligentną rękawicą” to nie tylko wyjątkowo innowacyjne rozwiązanie, ale również bardzo ergonomiczne urządzenie do skanowania kodów kreskowych w procesie kompletacji. Jego przewaga technologiczna polega na zastąpieniu tradycyjnego skanera, którym pracownik magazynowy musi posługiwać się trzymając urządzenie w dłoni. Sam miniaturowy skaner jest umieszczony na rękawicy

Zamiast podsumowania

Opisane przykłady start-upów świadczą o tym, że firmy potrzebowały zaledwie 3 – 4 lat, aby osiągnąć spektakularne sukcesy w obszarze komercjalizacji własnego know-how, w tym pozyskania zleceń od kluczowych graczy z branży logistycznej i nie tylko. Co więcej, opracowana przez nich technologia wyznacza trendy w magazynowaniu, produkcji i handlu.